

Nieudany test. Polacy przegrali z Ukrainą

31.5.2026 - | Polski Związek Piłki Nożnej

Reprezentacja Polski przegrała 0:2 z Ukrainą w meczu towarzyskim rozgrywanym na Tarczyński Arenie we Wrocławiu. Goście, choć nie byli stroną dominującą, oba gole strzelili jeszcze przed przerwą. W naszej kadrze zadebiutowało w tym spotkaniu czterech piłkarzy.

Majowo-czerwcowe mecze towarzyskie to dla Jana Urbana jedyna okazja do testów na szerszą skalę. Jesienią reprezentacja przystąpi już do rywalizacji w Lidze Narodów, a w nowym roku – do kwalifikacji do EURO 2028. Na starcia z Ukrainą i Nigerią selekcjoner powołał więc aż pięciu debutantów, a na sobotniej konferencji prasowej zapowiedział, że każdy z nich powinien otrzymać swoją szansę. W podstawowej jedenastce na niedzielny mecz próżno było jednak szukać ich nazwisk.

W pierwszym składzie znaleźli się za to powracający do kadry po rocznej przerwie bramkarz Marcin Bułka oraz pominięty w listopadzie i marcu Jakub Piotrowski, który stworzył duet ósemek z Piotrem Zielińskim. Swoje pierwsze występy w „podstawie” rozpoczęli Arkadiusz Pyrka na prawym wahadle oraz Oskar Pietuszewski jako jedna z dziesiątek, operująca za plecami Roberta Lewandowskiego. Ofensywny zestaw uzupełnili Nicola Zalewski (lewe wahadło) oraz drugi ofensywny pomocnik – Sebastian Szymański. Trio obrońców stanowili Tomasz Kędziora, Przemysław Wiśniewski oraz Jakub Kiwior.

Nasi rywale, po raz pierwszy prowadzeni przez włoskiego szkoleniowca Andreę Malderę, wyjściowo ustawili się w systemie 1-4-2-3-1 z jednym debutantem – Oleksandrem Romanczukiem na prawej obronie.

Od pierwszych minut inicjatywę przejęli biało-czerwoni – początkowo cierpliwie budując akcje od własnej bramki, a następnie korzystając ze skupienia gości po lewej stronie – momentalnie przerzucając futbolówkę do Pyrki. Ten, mając przed sobą mnóstwo miejsca, mógł swobodnie przesuwając ataki Polaków pod pole karne przeciwników. W pewnym momencie nasi zawodnicy na dłuższą chwilę zamknęli Ukraińców w ich własnej szesnastce. Nie byli jednak w stanie oddać strzału na bramkę strzeżoną przez Anatolija Trubina.

W 20. minucie przewaga Polaków zaowocowała doskonałą sytuacją Pietuszewskiego. Biało-czerwoni któryś już raz potrafili wgrać piłkę od obrońców przez środek, tam atak przyspieszył Piotrowski, który błyskotliwie obsłużył rozpędzonego 18-latkę. „Pietuch” wbiegł w pole karne, wcinając się przed obrońcę i technicznym strzałem w kierunku dalszego słupka próbował pokonać skracającego kąt Trubina. Zwycięsko z tego starcia wyszedł niestety golkeeper Benfiki.

Wkrótce po jednym z rzutów różnych w polu karnym Ukrainy padł Kędziora, jednak arbiter nie dopatrywał się w tej akcji przewinienia. Gra była kontynuowana i została przerwana dopiero niecelnym uderzeniem Zielińskiego. Trzy minuty później nieco bliżej celu był Szymański, ale i jego próba minęła bramkę.

Choć Polacy przeważali, mieli większą kulturę gry i stwarzali jakiegokolwiek zagrożenie, to pierwszego gola w spotkaniu strzelili Ukraińcy. W 34. minucie rozgrywający do tej pory dobre spotkanie Piotrowski zdecydował się na ryzykowny manewr pod presją rywala i stracił futbolówkę. Ta po chwili trafiła do Romana Jaremczuka, który mocnym i precyzyjnym uderzeniem sprzed szesnastki nie dał większych szans Bułce.

Zdobyta bramka rozochociła gości i już dwie minuty później po rzucie różnym mogli oni podwyższyć

prowadzenie. Po spontanicznym strzale w tłoku piłka szczęśliwie minęła prawy słupek bramki Bułki. Polski golkeeper nie miał za to nic do powiedzenia w 44. minucie, kiedy świetną kombinacyjną akcję Ukrainy wykończył Andrij Jarmolenko.

Po przerwie na boisko nie wyszli już Zieliński, Pietuszewski, Szymański, Wiśniewski i Lewandowski, których zastąpili Bartosz Kapustka, Jakub Kamiński, Karol Świdorski oraz debiutanci: Oskar Wójcik i Mateusz Żukowski.

Druga odsłona rozpoczęła się od dwóch składnych akcji biało-czerwonych. Była w nich duża ruchliwość, kilka krótkich podań oraz atakowanie pola karnego - najpierw przez Kamińskiego, który domagał się odgwizdania faulu, a następnie przez Żukowskiego, którego strzał został zablokowany.

Przez pierwsze dziesięć minut drugiej połowy gra toczyła się właściwie wyłącznie na połowie gości. W 55. minucie Ukraińcy z dużym spokojem rozgrywali akcję w okolicach własnej szesnastki, w pewnym momencie wycofali piłkę, a kolejne podanie - wykonane wszerek pola karnego - sprytnie przechwycił Świdorski. Pełniący funkcję kapitana w tej części gry napastnik uderzył intuicyjnie, ale na posterunku był Trubin.

W 59. minucie trener Urban zdecydował się wymienić oba wahadła. Pyrkę zastąpił kolejny debiutant - Norbert Wojtuszek, a Zalewskiego - Filip Różga, który na tej pozycji grał dotychczas tylko w kadrach młodzieżowych. W seniorskiej zawsze pełnił rolę jednej z dziesiątek. Kilku rosząd dokonał także szkoleniowiec gości i wkrótce spotkanie się wyrównało. Toczono było jednak środkowej strefie boiska, a obie ekipy sporadycznie meldowały się wyżej. Po naszej stronie aktywnością wyróżniał się Kamiński. Jego szarże były dynamiczne, ale rywale kasowali je, zanim zawodnik FC Koeln znajdował przestrzeń do oddania strzału.

Na nieco ponad kwadrans przed końcowym gwizdkiem Kiwiora zastąpił niespełna 19-letni Kacper Potulski, dla którego był to debiut w seniorskiej reprezentacji Polski.

Kiedy mecz już mocno ostygł, w 80. minucie groźną akcję przeprowadzili Ukraińcy. Po płaskim dośrodkowaniu z lewej strony uderzenie zamykającego atak zawodnika gości sparował Bułka.

W samej końcówce spotkania w miejsce Piotrowskiego na murawie pojawił się jeszcze Bartosz Slisz i było to ostatnie godne odnotowania wydarzenie tego meczu.

31 maja 2026, Wrocław

Polska - Ukraina 0:2 (0:2)

Bramki: Roman Jaremczuk 34, Andrij Jarmolenko 44.

Polska: 12. Marcin Bułka - 15. Arkadiusz Pyrką (59, 2. Norbert Wojtuszek), 3. Przemysław Wiśniewski (46, 26. Oskar Wójcik), 4. Tomasz Kędziora, 14. Jakub Kiwior (74, 25. Kacper Potulski), 21. Nicola Zalewski (59, 18. Filip Różga) - 20. Sebastian Szymański (46, 11. Karol Świdorski), 16. Jakub Piotrowski (87, 6. Bartosz Slisz), 10. Piotr Zieliński (46, 8. Bartosz Kapustka), 17. Oskar Pietuszewski (46, 7. Jakub Kamiński) - 9. Robert Lewandowski (46, 13. Mateusz Żukowski).

Ukraina: 12. Anatolij Trubin - 4. Oleksandr Romanczuk (46, 5. Walerij Bondar), 2. Eduard Sarapij, 22. Mykola Matwijenko, 16. Witalij Mykolenko - 7. Andrij Jarmolenko (56, 10. Mykola Szaparenko), 18. Oleh Oczeretko, 14. Jehor Nazaryna (83, 24. Artem Bondarenko), 15. Wiktor Cyhankow (75, 25. Hennadij Synczuk), 17. Heorhij Sudakow (57, 21. Matwij Ponomarenko) - 9. Roman Jaremczuk (57, 20. Oleksandr Nazarenko).

Żółte kartki: Nazaryna, Mykołenko.

Sędziował: Filip Glova (Słowacja).

<https://www.pzpn.pl/reprezentacje/reprezentacja-a/aktualnosci/2026-05-31/nieudany-test-polacy-prze-grali-z-ukraina>